

Sygn. akt II K 399/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Urbańska - Czarnasiak

Protokolant : stażysta Daria Włodarska

w obecności /-/

po rozpoznaniu w dniach: 6 czerwca 2017r., 23 października 2018r. i 31 stycznia 2019r.

sprawy karnej:

D. S.

syna T. i A. zd. M.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 września 2016r. w K., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) podczas wyjeżdżania z ulicy osiedlowej na ulicy (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącego ul. (...), który kierował motocyklem K. o nr rej. (...), a motocyklista w celu uniknięcia zderzenia z samochodem podjął manewr położenia motocykla i w rezultacie tego doszło do przygniecenia go przez motocykl w następstwie czego R. L. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego przestawowego złamania końca bliższego kości piszczelowej prawej, które to obrażenia spowodowały u niego ciężką chorobę długotrwałą

- tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

1. oskarżonego **D. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk przy zastosowaniu art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 /dwustu/ stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10,00 /dziesięć/ złotych,
2. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego D. S. na rzecz pokrzywdzonego R. L. kwotę 3000 / trzy tysiące/ złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznana krzywdę,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. L. kwotę (...),00 /jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć/ złotych tytułem zwrotu kosztów udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu pomocy prawnej,
4. na podstawie art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500,00 / dwa tysiące pięćset 00/100/ złotych tytułem częściowego zwrotu poniesionych kosztów sądowych zwalniając od ponoszenia pozostałej części.

SSR J. C.

UZASADNIENIE

W dniu 13 września 2016r. w K. około godziny 16:00 ulicą (...) od kierunku ulicy (...) w kierunku ul. (...) poruszał się jadący motocyklem marki K. o nr rej. (...) pokrzywdzony R. L.. W tym czasie z drogi podporządkowanej (osiedlowej) od budynków garażowych w kierunku ulicy (...) jechał oskarżony D. S. z zamiarem wykonania skrętu w lewo i kontynuowania jazdy w kierunku ulicy (...). Poruszał się samochodem koloru granatowego marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...).

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. 65-66, 118-119,

zeznania świadka R. L. k. 27-28, 119-120,

notatka urzędowa k. 1-2

Oskarżony wjeżdżając na ulicę (...) zrobił to w sposób nagły, wyjeżdżając przed jadący tą ulicą motocykl kierowany przez R. L..

Dowód : zeznania świadka R. L. k. 27-28, 119-120

Samochód prowadzony przez oskarżonego po wyjechaniu z drogi podporządkowanej „poruszał się z prawej na lewą stronę i odwrotnie tak jakby wpadł w poślizg”.

Dowód : zeznania świadka E. C. (1) k. 23-24, 120v-121

W wyniku tego nagłego manewru kierującego samochodem, R. L. chcąc uniknąć zderzenia z samochodem, który zjechał mu drogę gwałtownie zahamował nożnym i ręcznym hamulcem, a wyniku tego hamowania jego motocykl przewrócił się na prawą stronę i upadł na jezdnię wykonując tzw. ślizg. W momencie upadku motocykla na jezdnię słychać było huk. Podczas upadku pokrzywdzony uderzył się prawym kolaniem w krawężnik. Pomiędzy samochodem a motocyklem nie doszło do zderzenia. Kierujący samochodem marki S. (...) T. S. pojechał dalej nie zatrzymując się, a pokrzywdzony leżał na ulicy przygnieciony motocyklem nie mogąc się poruszyć.

Dowód : zeznania świadka R. L. k. 27-28, 119-120,

zeznania świadka E. C. (1) k. 23-24, 120v-121

Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji, którzy zbadali stan trzeźwości R. L. z wynikiem 0,00 mg/l i ustalili właściciela pojazdu S. (...). Przybyła na miejsce załoga Pogotowia (...), która zabrała pokrzywdzonego do Szpitala w K. ul. (...). Po skontaktowaniu się z kierującym D. S., ten przybył na miejsce zdarzenia i został poddany badaniu na stan trzeźwości z wynikiem 0,00 mg/l. Ponadto wykonano dalsze czynności tj. oględziny pojazdów, szkic miejsca zdarzenia oraz wykonano zdjęcia miejsca zdarzenia i pojazdów.

Dowód : notatka urzędowa k. 1-2,

protokół oględzin miejsca wypadku k. 3-4,

szkic miejsca wypadku k. 5,

protokół z przebiegi badania stanu trzeźwości k. 12, 14,

świadcetwo wzorcowania k. 13, 15,

materiał poglądowy k. 33

W wyniku zdarzenia motocykl K. uległ uszkodzeniu : otarcie na przedniej szybie po prawej stronie, otarcie na zbiorniku płynu hamulcowego przy dźwiganiu hamulca prawego, otarcie na przednim błotniku w przedniej części, otarcie na przedniej części gmoła przy silniku, otarcie na dźwigni hamulca tylnego, otarcie na nóżce przedniej, otarcie na prawej sakwie skórzanej. Motocykl został zabezpieczony na miejscu przez syna pokrzywdzonego P. L.. Samochód S. (...) należący do T. S. nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Dowód : notatka urzędowa k. 1-2,

protokół oględzin pojazdu k. 6-7,

protokół oględzin pojazdu k. 8-9,

zeznania świadka R. L. k. 27-28, 119-129

W wyniku upadku R. L. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego przestawowego złamania końca bliższego kości piszczelowej prawej. Według biegłego z zakresu medycyny obrażenia, których doznał pokrzywdzony naruszają czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni i spowodowały wystąpienie skutku określonego w art.156 § 1 k pod postacią innego ciężkiego kalectwa, bowiem proces gojenia według wstępnych ustaleń przekraczał okres 6 miesięcy.

Dowód : zeznania świadka R. L. k. 27-28, 119-120,

opinia sądowo – lekarska k. 29

W sprawie zostały sporządzone dwie opinie biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Według biegłego mgr inż. J. P. bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było nie ustąpienie pierwszeństwa motocykliście przez kierującego samochodem, który nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa uczestnikowi ruchu jadącemu po jezdni drogi, na którą wjeżdżał. Uznał jednocześnie, że kierujący motocyklem przyczynił się do wypadku w ten sposób, że podjął decyzje o wykonaniu manewru wywrócenia motocykla. Według biegłego był to błędny manewr, gdyż nie skrócił drogi zatrzymania motocykla, a spowodował obrażenia ciała motocyklisty. Na skutek zaś błędnego manewru położenia motocykla, przyczynił się do zaistnienia wypadku. Według drugiego biegłego mgr inż. A. C. kierujący samochodem S. (...) D. S., włączając się do ruchu (wyjeżdżając z lewej strony, z ulicy osiedlowej) nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem K.. Uznał przy tym, że w chwili kiedy kierujący samochodem S. (...) rozpoczął manewr włączania się do ruchu to nadjeżdżający motocykl K. znajdował się w odległości około 45-50 m od samochodu, a prędkość motocykla K. przed rozpoczęciem hamowania wynosiła około 50 km/h. Kiedy kierujący motocyklem dostrzegł stan zagrożenia bezpieczeństwa podjął działania obronne w postaci gwałtownego hamowania, co spowodowało utratę równowagi (przez kierującego) i położenie motocykla, w wyniku czego kierujący R. L. doznał obrażeń ciała. W uzupełniającej opinii biegły wskazał, że położenie motocykla nie było manewrem, lecz skutkiem uślizgu koła i utraty równowagi przez kierującego, ponieważ gwałtowne hamowanie motocykla najczęściej powoduje zablokowanie koła (kół) doprowadzając do jego uślizgu i utraty stateczności ruchu. Według biegłego motocyklista w chwili dostrzeżenia zagrożenia znajdował się w odległości około 45-50 m od samochodu, choć nie można wykluczyć (biorąc pod uwagę zeznania pokrzywdzonego) że ta odległość była mniejsza. Dodał, iż dostępny materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie dokładnego położenia pojazdów względem siebie w momencie włączania się samochodu S. (...) do ruchu. Dlatego nie jest możliwe ustalenie wzajemnego położenia pojazdów wobec siebie w czasie, a przedstawione przez obrońcę graficzne przedstawienie mechanizmu wypadku ma charakter spekulacyjny. Reasumując biegły A. C. wskazał, że typowy motocyklista nawet w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa „nie kładzie” motocykla „na własne życzenie”, natomiast gwałtownie hamuje naciskając pedał hamulca i ciągnąc dźwignię hamulca ręcznego. To może spowodować zablokowanie koła (lub obu kół). Jeżeli wtedy nie odpuści (nie zmniejszy nacisku na dźwignię hamulca) dochodzi do uślizgu koła i zachwiania równowagi motocykla. Utrata równowagi powoduje natomiast upadek (położenie) motocykla.

Dowód : opinia mgr inż. J. P. k. 46-61, 120-120v,

opinia mgr inż. A. C. k. 222-244

Oskarżony D. S. ma ukończone 23 lata i jest synem T. i A. zd. M.. Nie posiada wyuczonego zawodu. Jest studentem IV roku Politechniki (...). Jest kawalerem, nie posiadającym nikogo na swoim utrzymaniu. Nigdzie nie pracuje i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie posiada majątku i nie był dotychczas karany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 118,

karta karna k. 222

Oskarżonemu D. S. postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego kierujący motocyklem R. L. doznał obrażeń ciała, które to obrażenia spowodowały u niego chorobę długotrwałą, kwalifikując go z art. 177 § 2 k.k..

Oskarżony D. S. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, że przed manewrem skręcenia w lewo w ulicę (...) zatrzymał swój pojazd przed tą ulicą, rozejrzał się i delikatnie wysunął się do przodu, bo była ograniczona widoczność z uwagi na zaparkowane tam samochody, oraz z uwagi na łuk drogi, który ograniczał widoczność. Po upewnieniu się i rozejrzeniu, że żaden pojazd nie nadjeżdża wyjechał z ulicy osiedlowej. Kiedy znalazł się na tej ulicy usłyszał huk i wtedy pomyślał, że „coś mogło oderwać się od jego samochodu”. Nie zatrzymał się, tylko spojrzął w lewe lusterko ale ponieważ nie zauważył żadnych elementów pochodzących z jego pojazdu kontynuował jazdę. Po chwili spojrzął jeszcze raz w lusterko wsteczne i wtedy zauważył kontem oka przewróconego motocyklistę. Dodał, że w czasie jazdy nie korzystał z telefonu komórkowego a prawo jazdy posiada od 3 lat. W trakcie postępowania sądowego oskarżony podał, że upewnił się przed wyjechaniem na ul. (...), że żaden pojazd nie nadjeżdża ale po wyjechaniu na ulicę usłyszał „jakiś taki huk, dźwięk jakby jakiegoś uderzenia”. Dodał, że widział w lusterku wstecznym jak za zakręt chowa się położony motocykl tzn. widział tylko jego przód, ale nie miał podstaw sądzić, że ma coś z tym wspólnego, dlatego pojechał dalej po mamę, z którą pojechał na cmentarz. Kiedy byli na cmentarzu zadzwoniła do jego mamy policja prosząc o przyjazd na miejsce. Dodał, że był dzwiony tym telefonem i na początku nie mógł skojarzyć o co chodzi.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom jakie złożył oskarżony co do przebiegu całego zdarzenia, bowiem są one sprzeczne z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie posłużyły sądowi przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego R. L. oraz zeznania świadka E. C. (1), które według sądu polegają na prawdzie i zostały wsparte przez dwie opinie biegłych z zakresu ruchu drogowego.

Wyżej wymienieni świadkowi w sposób spójny i logiczny opisali przebieg zdarzenia. Dostrzegając fakt, że świadek E. C. (1) w sposób trochę odmienny przedstawiła przebieg zdarzenia, należy zauważyć, że w momencie kiedy usłyszała „huk” i spojrzała w stronę ulicy widziała samochód kierowany przez oskarżonego, który „poruszał się z prawej na lewą stronę i odwrotnie tak jakby wpadł w poślizg”. Zobaczyła leżącego na ulicy motocyklistę przygniecionego przez motocykl i w związku z tym była przekonana, że kierujący samochodem potracił motocyklistę. Sam pokrzywdzony zeznał, że do potrącenia nie doszło, ale kierujący samochodem S. (...) zjechał mu drogę i on nie chcąc w niego uderzyć ostro zahamował i motocykl upadł na prawą stronę. Z zeznań tych osób jednoznacznie wynika, że oskarżony nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście, który poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu i wyjechał w sposób nagły przed jego motocykl. O tym świadczą dobitnie nie tylko zeznania pokrzywdzonego ale również słowa świadka E. C. (2), która opisała ruch pojazdu oskarżonego w taki sposób, jakby wpadł on poślizg. Powołując się na doświadczenie życiowe można bezwzględnie uznać, że taki ruch pojazdu świadczy o nagłym wyjechaniu na drogę w sposób zbyt szybki, powodujący właśnie taki ruch samochodu, jakby wpadł w poślizg. Zarówno zeznania świadka R. L., jak i zeznania E. C. (1) Sąd uznał za wypełni wiarygodne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. Podkreślenia wymaga, iż przebieg wypadku drogowego był przedmiotem oceny przez biegłych sądowych z zakresu wypadków drogowych, a skutki w postaci obrażeń ciała R. L. przez biegłego z zakresu medycyny. Z opinii tych jednoznacznie wynika, że sprawcą wypadku był oskarżony D. S., który nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa uczestnikowi ruchu jadącemu po jezdni drogi, na którą wjeżdżał, co spowodowało u R. L.

obrażenia ciała, które to obrażenia spowodowały u niego ciężką chorobę długotrwałą. Sąd uznał obie te opinie za wiarygodne i nie wzbudzające zastrzeżeń. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania tychże opinii. Zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione podmioty w zakresie ich kompetencji. Opinie te zostały sporządzone z uwzględnieniem aktualnej wiedzy i nie budzą wątpliwości co do faktów w nich opisanych, w szczególności co do istnienia związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego a przewróceniem motocykla i spowodowaniem ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Podkreślić jednak należy, iż biorąc pod uwagę cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i zasady logiki i doświadczenia życiowego, sąd nie podziela poglądu biegłego sądowego mgr inż. J. P., że motocyklista wykonał błędny manewr przez co przyczynił się do wypadku. W tym zakresie uznał za prawdziwe wnioski płynące z opinii biegłego mgr inż. A. C. według którego położenie motocykla nie było manewrem, lecz skutkiem uślizgu koła i utraty równowagi przez kierującego, ponieważ gwałtowne hamowanie motocykla najczęściej powoduje zablokowanie koła (kół) doprowadzając do jego uślizgu i utraty stateczności ruchu. Jak przecież wynika z zeznań pokrzywdzonego znalazł się on w sytuacji nagłej, zaskakującej dla niego, ponieważ przed jego motocykl wyjechał nagle samochód. Był przekonany, że zaraz się z nim zderzy, dlatego podjął odruchowo manewr podwójnego hamowania, a według biegłego to doprowadziło do zablokowania koła (kół) i w konsekwencji do upadku.

Oceniając zatem treść sporządzonych przez obu biegłych opinii Sąd uznał, że bardziej wiarygodną i rzetelniej sporządzoną jest opinia A. C., który szczegółowo przeanalizował – na podstawie dostępnych danych zgromadzonych w aktach niemiejszej sprawy dowodów – zachowanie zarówno kierującego samochodem, jak i motocyklisty.

Za wiarygodną należało uznać również opinię biegłego z zakresu medycyny, który zgodnie ze swoją wiedzą w sposób dokładny opisał uszkodzenia ciała doznane przez R. L. dochodząc do przekonania, że są to ciężkie obrażenia ciała, które to obrażenia spowodowały u niego chorobę długotrwałą.

Za wiarygodne należało uznać także zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy w ramach przysługujących im kompetencji, w sposób rzetelny i fachowy. Ich prawdziwość i autentyczność nie wzbudziła w ocenie Sądu wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje :

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na przyjęcie w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony D. S. swym zachowaniem wyczerpała ustawowe dyspozycje art. 177 § 2 k.k. albowiem w dniu 13 września 2016r. w K., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) podczas wyjeżdżania z ulicy osiedlowej na ulicy (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącego ul. (...), który kierował motocyklem K. o nr rej. (...), a motocyklista w celu uniknięcia zderzenia z samochodem podjął manewr położenia motocykla i w rezultacie tego doszło do przygniecenia go przez motocykl w następstwo czego R. L.

doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego przezstawowego złamania końca bliższego kości

piszczelowej prawej, które to obrażenia spowodowały u niego ciężką chorobę długotrwałą

Przypisany oskarżonemu czyn z art. 177 § 2 k.k. polega na spowodowaniu wypadku komunikacyjnego. Głównym przedmiotem ochrony na gruncie art. 177 § 1 i 2 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji, a więc stan wolny od zakłóceń w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, które zagrażają zdrowiu człowieka. Przedmiotem ochrony jest również zdrowie człowieka, ponieważ komentowany przepis kryminalizuje spowodowanie co najmniej średniego uszczerbku na zdrowiu w szczególnych warunkach. Jego sprawcą może być tylko uczestnik ruchu. Tylko taki podmiot może naruszyć zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tym ruchu. W orzecznictwie podkreśla się, że nie chodzi tutaj tylko o zasady stypizowane w przepisach, a więc mające charakter normatywny, ale również o zasady prakseologiczne, wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu (zob. uchwała SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3, poz. 33). Im więcej zasad bezpieczeństwa w ruchu sprawca naruszy, im poważniejsze jest ich naruszenie, tym wyższy jest stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być albo umyślne, albo nieumyślne.. Sam wypadek musi być objęty zawsze nieumyślnością. Trzeba w tym miejscu podkreślić,

że sam fakt naruszenia określonej zasady przez sprawcę nie oznacza, że automatycznie można przypisać mu skutki opisane w art. 177 § 1 czy 2 k.k. Na gruncie tego bowiem przepisu fundamentalne znaczenie ma problem związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu i skutkiem. Zatem przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy. Do jego znamion należy sprowadzenie co najmniej tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu, tj. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż wskazany w art. 156 § 1 k.k., ale jednocześnie trwający dłużej niż 7 dni (§ 1) lub spowodowanie śmierci innej osoby albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (§ 2).

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy i biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny, wskazać należy, że nie budzi wątpliwości Sądu, okoliczność, iż oskarżony D. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu. W myśl bowiem orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976r. (VI KRN 135/76 OSNKW 1976/10-11/130 każdy kierowca jest zobowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć. Wiąże się z tym między innymi obowiązek baczego i ciągłego obserwowania całej jezdni oraz obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdom jadącym drogą z pierwszeństwem przejazdu. Kierujący samochodem, który włączył się do ruchu miał obowiązek ocenić, czy odległość pomiędzy pojazdami była wystarczająca, aby ten manewr wykonać w sposób bezpieczny.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, będący przedmiotem analizy i oceny sądu, pozwala na przypisanie oskarżonemu winy, gdyż w czasie swojego bezprawnego i karalnego zachowania, mając możliwość podjęcia decyzji zgodnej z wymogami prawa, nie dał posłuchu normie prawnej. Zarzucany oskarżonemu czyn były przez niego zawiniony, brak bowiem jakichkolwiek okoliczności wyłączających bezprawność bądź winę. Oskarżony w chwili dokonania czynu rozumiał jego znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem. Gdyby bowiem przestrzegał zasad ostrożności i w sposób prawidłowy ocenił, czy odległość pomiędzy nim a pojazdem nadjeżdżającym jest wystarczająca, aby włączyć się do ruchu, nie doszłoby do wypadku i jego skutków w postaci tak poważnych obrażeń ciała R. L..

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu jako znaczny należało uwzględnić charakter naruszonego dobra, rodzaj i wagę naruszonych zasad ruchu drogowego oraz okoliczności popełnienia czynu.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował nagminność przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym oraz rodzaj i rozmiar ujemnych następstw wywołanych zachowaniem oskarżonego.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił uprzednią niekaralność oskarżonego, który ma obecnie 23 lata i jest jeszcze niedoświadczonym kierowcą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd kierując się określonymi w art. 53 § 1 k.k. dyrektywami wymiaru kary wymierzył oskarżonemu, stosując przepis art. 37a kk, karę grzywny w wymiarze 200 stawek po 10 złotych uznając, że wymierzona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie przekracza stopnia winy, a także czyni zadość celom w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Jednocześnie stanowi zasłużoną dolegliwość, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną dóbr. Przestępstwo, jakiego dopuścił się oskarżony było zdarzeniem epizodycznym i zostało spowodowane w sposób nieumyślny. Dlatego uwzględniając postawę oskarżonego, jego warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia Sąd uznał, iż takie orzeczenie kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów wychowawczych i zapobiegawczych.

Jednocześnie w pkt. 2 wyroku Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł środek kompensacyjny obligując oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego R. L. kwoty 3.000,00 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skutkiem takiego orzeczenia jest możliwość dochodzenia ewentualnych wyższych roszczeń przez pokrzywdzonego przed sądem cywilnym.

Na podstawie § 17 ust 2 pkt. 3 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. L. kwotę 1176,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego związanego z udzieloną mu pomocą prawną.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk uznając, iż oskarżony, jako młody mężczyzna nie posiadający nikogo na utrzymaniu, jest w stanie uiścić poniesione w niniejszym procesie koszty sądowe w części tj. w wysokości 2.500,00 złotych. Jednocześnie Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia pozostałej części tych kosztów, które faktycznie wyniosły w niniejszym postępowaniu łącznie 5.094,66 zł.. Składa się na nie opłata od wymierzonej kary grzywny, opłata od doręczeń, koszty postępowania przygotowawczego oraz koszty sporządzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych, w tym na wnioszek oskarżonego i jego obrońcy.

SSR J. C.